

Leon XIV: Artysta przemienia talent w uwielbienie, a kreatywność w świadectwo o Stwórcy

„Antoni Gaudí zaprojektował te przestrzenie z pragnieniem opowiedzenia tajemnic życia Pana – zaproponował nam duchową pielgrzymkę, prowadzącą do spotkania z Chrystusem. Wraz z Gaudím, którego setną rocznicę śmierci wspominamy, pamiętamy o wszystkich inicjatorach i dobroczyńcach, artystach i pracownikach, współdziałających przy wznoszeniu arcydzieła architektury, będącego zarazem wymowną katechezą utkaną z kamieni, barw i światła”. W „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Gaudí. Kamień, logos i humilitas” publikujemy homilię papieża Leona XIV wygłoszoną 10 czerwca 2026 w Sagrada Família.

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV

Barcelona, Bazylika Sagrada Família
Środa, 10 czerwca 2026 r.

„O Panie, nasz Boże, jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!”

(Ps 8, 2.10)

Słowami uwielbienia tego psalmu, pełnego radości i zachwytu, pozdrawiam was wszystkich, drodzy bracia i siostry. Wyrażam moją wdzięczność Ich Królewskim Mościom, dziękuję Księdzu Kardynałowi Juanowi José Omelli, Arcybiskupowi Barcelony, a także pozostałym braciom w biskupstwie oraz wszystkim, którzy jednoczą się z nami w modlitwie: kapłanom, diakonom, zakonnikom i siostram zakonnym. W ten wieczór, będący świętem dla całego miasta Barcelony, kieruję pełne wdzięczności pozdrowienie do władz publicznych, jak również do członków innych wspólnot chrześcijańskich i innych religii, którzy uczestniczą w naszym dziękczynieniu.

Dziś Bazylika Sagrada Família przyjmuje nas w tym pięknym mieście, otwierając swoje drzwi niczym ramiona, aby zaprosić każdego do tego ołtarza i do słuchania Słowa Bożego. Jest to świątynia, która czyni nas rodziną umiłowaną przez Pana, karmioną Jego własnym życiem w Eucharystii. Tak właśnie Barcelona – *la ciutat comtal* [miasto hrabiowskie] – i cała Katalonia gromadzą się w tej świątyni, będącej także znakiem jedności i zgody, i podnoszą oczy, aby spotkać się z obliczem Boga Ojca, jaśniejącym w Jego Synu Jezusie Chrystusie, który stał się człowiekiem.

Dziękując Panu za Jego miłość dla nas, wielbimy Go za to, czego dokonuje w naszym życiu. W szczególny sposób dziękujemy Mu za tę niezwykłą Bazylikę, którą Papież Benedykt XVI poświęcił w 2010 r., przypominając, że jest ona widzialnym znakiem niewidzialnego Boga, dla którego chwały wznoszą się jej wieże (por. Homilia podczas

poświęcenia kościoła Sagrada Família, 7 listopada 2010)[1]. W jedności z modlitwą mojego Poprzednika, za kilka chwil pobłogosławię najwyższą wieżę – wieżę Jezusa Chrystusa.

Ten kościół jest jedną budowlą, złożoną z wielu kamieni. Domem, który przez lata nieustannie wzrasta, zgodnie z tym samym projektem. My wszyscy jesteśmy żywymi kamieniami tego dzieła, którego fundamentem i zwieńczeniem, początkiem i końcem jest Chrystus. O wiele bardziej niż pomnikiem, Bazylika Sagrada Família pozostaje także dziś budowlą wciąż wznoszoną. Przypomina nam ona, że życie chrześcijańskie jest zawsze drogą, ponieważ chodzi o projekt, który realizuje sam Bóg.

Nie jesteśmy więc w dziele niedokończonym, lecz w świątyni wciąż wznoszonej. Jej niedoskonałość nie jest brakiem, ponieważ świadczy o pragnieniu; nie oznacza niedostatku, lecz wyraża obietnicę, którą chcemy konsekwentnie wypełniać. Nasza wdzięczność staje się zatem zobowiązaniem, gdy współpracujemy w Bożym projekcie, to znaczy w budowie, do której On sam nas wzywa. Skoro jesteśmy świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 6, 16.19), dzieło to utożsamia się z naszym życiem, które Bóg zamierzył jako arcydzieło, mające powstawać wspólnie, i wzywa nas, abyśmy z Nim współpracowali (por. 1 Kor 3, 9).

W tym względzie zachowujemy w sercu słowa, które Pan skierował do króla Dawida: „Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie?” (2 Sm 7, 5). Przeciwnie: „Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje” (w. 11). Przez tę zapowiedź Pismo Święte uczy nas, że to nie my wyznaczamy miejsce Bogu, jakby był On jednym z elementów szeregu albo częścią większej od siebie całości. Przeciwnie, to Bóg daje nam

miejsce, a miejscem, którym nas obdarza, jest Jego własne serce: miejsce Syna – dla nas, którzy byliśmy obcymi; miejsce Umiłowanego – dla nas, którzy jesteśmy grzesznikami.

Ta Jego wola wypełnia się przez Jezusa. Możemy zatem zrozumieć sens tego, co usłyszeliśmy w Ewangelii, gdy Pan mówi do faryzeuszów: „Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że ‘Ja jestem’, pomrzecie w grzechach waszych” (J 8, 24). To mocne słowa, które w żadnym razie nie są groźbą ani szantażem. Są zaproszeniem do zbawienia, to znaczy wezwaniem do wolności ze strony Chrystusa, który pragnie dla nas dobra ostatecznego, wiecznego. Wobec zagrożenia złem Pan jest zawsze z nami, zawsze po naszej stronie. „Ja jestem” – to Najświętsze Imię, które Bóg przekazał Mojżeszowi z płonącego krzewu, objawiając swoją niezłomną wierność. Stawszy się człowiekiem, jest On dla nas Emmanuelem, źródłem łaski i przebaczenia, zbawienia i nowego życia. Drodzy bracia, nie możemy wierzyć w Jezusa i szerzyć wojny. Nie możemy wierzyć w Jezusa i zabijać niewinnego. Nie możemy wierzyć w Jezusa i porzucać tego, kto cierpi, kto płacze, kto ucieka przed nędzą.

Barcelona, Holy Mass, June 10, 2026 - Pope Leo XI'

Vatican News



Watch on

Dziś wieczorem pamiętajmy więc, że **Krzyż Chrystusa, który wieńczy tę bazylikę, jest Krzyżem ostatnich, którzy stają się pierwszymi, grzeszników, którzy stają się świętymi, umarłych, którzy zmartwychwstaną. Świadczą o tym trzy fasady Sagrada Família: Pierwszy staje się dla nas ostatnim przez Narodzenie; przez swoją ofiarę odkupuje nas w Męce; swoją śmiercią daje nam życie wieczne, czyniąc nas uczestnikami Bożej chwały. Podziwiając wieżę Jezusa Chrystusa, podnosimy ku Niemu oczy – ku Temu, który jako jedyny**

objawia nam prawdę o Bogu i prawdę o nas samych. Patrząc na Chrystusa, możemy zobaczyć świat odnowionymi oczami: wieża krzyża staje się wówczas sztandarem miłości, ponieważ Bóg kocha nas właśnie w taki sposób – przemieniając narzędzie śmierci w znak nadziei. W krzyżu Jezusa nasza wiara osiąga swój szczyt, jak wyznaje napis znajdujący się u podstawy iglicy: „Tu solus Sanctus, Tu solus Dominus, Tu solus Altissimus” [„Tylko Tyś jest Święty, tylko Tyś jest Panem, tylko Tyś Najwyższy”]. Ten krzyż jaśnieje za dnia, odbijając światło słońca, i jaśnieje nocą, oświetlając miasto niczym latarnia morska otwarta ku Morzu Śródziemnemu.

Tak, światło Chrystusa świeci w ciemnościach, choć ciemność go nie ogarnęła (por. J 1, 5.11). To odrzucenie nie sprawia jednak, że brakuje miłości Boga: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego – mówi Pan – wtedy poznacie, że ‘Ja jestem’ i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył” (J 8, 28). Trzeba przejść przez mękę Ukrzyżowanego, aby zostać oświeconym chwałą Zmartwychwstałego: od zawsze bowiem Ojciec uczy dawać życie, a Syn, który otrzymuje je od Niego, daje je wszystkim mocą Ducha Świętego. Oto dlaczego właśnie krzyż jest świetlistym znakiem Jego miłości.

To wiara nadaje kształt kamieniom i sens budowli, w której jesteśmy razem. W naszej modlitwie odkrywamy zatem pierwotną więź rzeczy z Bogiem, Stwórcą nieba i ziemi: **On jest artystą, który odcisnął swój blask w kosmosie.** Stworzony na Jego obraz człowiek odpowiada na dzieło Boga własnym geniuszem: w ten sposób artysta przemienia talent w uwielbienie, a kreatywność w świadectwo o samym Stwórcy. Jako architekt płonącej wiarą, Czcigodny Sługa Boży **Antoni Gaudí** zaprojektował te przestrzenie z pragnieniem opowiedzenia tajemnic życia Pana – w ten sposób zaproponował nam duchową pielgrzymkę,

prowadzącą do spotkania z Chrystusem, który dla nas narodził się, umarł i zmartwychwstał. Wraz z Gaudím, którego setną rocznicę śmierci wspominamy, pamiętamy dziś wieczorem z wdzięcznością o wszystkich inicjatorach i dobroczyńcach, artystach i pracownikach, współdziałających przy wznoszeniu arcydzieła architektury, będącego zarazem wymowną katechezą utkaną z kamieni, barw i światła. W swojej mądrości Kościół odnawia w ten sposób *Biblia pauperum* [Biblię ubogich] dawnych katedr, które same w sobie są niezwykle bogatym orędziem ewangelizacji. .

Umiłowani bracia i siostry, piękno tej świątyni zachęca nas, abyśmy coraz bardziej uczyli się od naszego Mistrza i Pana sztuki życia **W epoce obrazu staje się jeszcze bardziej oczywiste, że sztuka i piękno są wybitnymi kanałami ewangelizacji** według Jego Ewangelii. Gdy podnosimy oczy ku Niemu, Ukrzyżowanemu i Zmartwychwstałemu, zobowiązmy się podnosić oblicze tych, którzy leżą w prochu (por. 1 Sm 2, 8). I pokażmy w ten sposób, że Sagrada Família jest najwyższym kościołem świata nie po to, aby wyróżniać się w światowych rankingach, lecz aby prowadzić kroki Ludu Bożego pielgrzymującego na tej ziemi Katalonii – z krzyżem, który oświetla drogę, jak lampa zapalona w oczekiwaniu na powrót Oblubieńca.

Niech Bóg będzie błogosławiony na wieki!

papież Leon XIV

Tłumaczenie i foto: Vatican Media

Przypisy

[1] Kościół ma być wizerunkiem Bożego piękna, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1(329)/2010, s. 34-36.

**Wszystkie artykuły w „Teologii Politycznej Co Tydzień” [532]:
„Gaudí. Kamień, logos i humilitas”**